Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Łukasza Górnickiego
EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
Czytelnia Prasy
w Olsztynie

ANANKE

nr 2 (16) 98

MUZEUM MIEJSKIE
Galeria im. Sleńdzińskich

ANANKE

nr 2(16)98

MUZEUM MIEJSKIE
Galeria im. Sleńdzińskich w Białymstoku

Spis treści

Słowo wstępne 5
Świadectwo szkolne Ireny Dobrowolskiej 7
Świadectwo nr 2549 10
Wykaz uczniów i opiekunów uczniów 12
Świadectwo nr 2520..... 13
Metryka ślubu Ireny i Ludomira 15
Soggiorno degli Stranieri in Italia 16
Pismo Ministerstwa WRiOP 17
Pismo Senatu I Rektora USB 17
Mianowanie profesorem nadzwyczajnym 18
Pismo rektora USB 19
Mianowanie profesorem zwyczajnym 20
Pokwitowanie przejęcia pieczęci 21
E. Szulborski, Galeria im. Sleńdzińskich i jej rola kulturotwórcza 22
Zaświadczenie Prez. Rady Ministrów 32
Pismo MSZ w sprawie projektu plafonu 33
Ponowienie propozycji w spr. plafonu 34

Biuletyn Galerii im. Sleńdzińskich
Opracowanie i redakcja: Eugeniusz Szulborski
Skład: Mariusz Kostro
Na okładce: L. Sleńdziński *Płonący las*. 1960
Adres redakcji: ul. Waryńskiego 24 A. 15-461 Białystok
tel. (085) 517-670, fax (085) 523-277

Szanowni Państwo

Biuletyn, który macie przed sobą, poświęcony jest pięciu latom działalności Galerii im. Sleńdzińskich. Otwarta oficjalnie 30 kwietnia 1993 r. jako miejska placówka muzealna, stała się interesującym elementem krajobrazu dokonań kulturalnych Białegostoku. O tych właśnie dokonaniach traktuje szkic podawany za uniwersyteckim „Testem" (nr 2/8/1997) nie obejmujący wprawdzie całych pięciu lat, ale ukazujący początki funkcjonowania Galerii. Funkcjonowanie to mogło nastąpić w oparciu o konkretny zespół ludzi. Nieodzownym jest wymienienie tego zespołu z podaniem lat pracy, co niniejszym czynię.

Galerię im. Sleńdzińskich w Białymstoku uruchomili: mgr Stanisława Gryncewicz (dyr. Galerii od 1 listopada 1992 roku, to jest jeszcze przed oficjalnym otwarciem), mgr Anna Hendzel-Andreew (kustosz od 1 listopada 1992 r.), mgr Józef Kosior (1992 - 93). Pracownicy Galerii: Eugeniusz Szulborski (od 15 kwietnia 1993r.), Katarzyna Hryszko (od 1993 r.), Izabela Suchocka (od 1993 r.), Barbara Acewicz (od 1993 r.), Małgorzata Nietupska (w lipcu 1993 r.), Konstanty Gąsiewski (od 1993 r.), Janina Kazimierska (od 1995 r.), Anna Suchocka (od 15 września 1995 - 30 października 1996), Tomasz Męcik (od października 1996 r. - marca 1997 r.), Mariusz Kostro (od 1997 r.).

Zespół pracowników jest dość stabilny, odszedł jedynie mgr Józef Kosior. Małgorzata Nietupska i Tomasz Męcik nie zatrzymali się w Galerii na stałe. M. Nietupska zamieniła muzeum na redakcję „Gazety Współczesnej", T. Męcik odszedł właściwie po wykonaniu konkretnej pracy związanej z komputerem. Barbara Acewicz ciągle jest jeszcze na urlopie macierzyńskim. Anna Suchocka po ukończeniu studiów nauczycielskich podjęła pracę w wyuczonym zawodzie.

W „Ananke" znajdziecie Państwo, jak zwykle, niektóre dokumenty z naszego archiwum.

Eugeniusz Szulborski

Ludomir Sleńdziński
Kraków 1951r
Portret córki Julitty

7-ми классное частное
ЖЕНСКОЕ УЧЕБНОЕ ЗАВЕДЕНІЕ
Iго разряда
съ курсомъ женскихъ гимназій
МИНИСТЕРСТВА НАРОДНАГО ПРОСВѢЩЕНІЯ
ЮЗЕФЫ ГАГАТНИЦКОЙ
въ ВАРШАВѢ.

Свидѣтельство

Ирена Добровольская

родившаяся 23 октября 1896 года

исповѣданія римско-католическаго

поступила въ сентябрѣ 1906 г.

на основаніи пріемнаго

экзамена въ приготв. классъ

Семиклассного частнаго женскаго
учебнаго заведенія
I-го разряда
СЪ КУРСОМЪ ЖЕНСКИХЪ ГИМНАЗІЙ
МИНИСТЕРСТВА НАРОДНАГО ПРОСВѢЩЕНІЯ
ЮЗЕФЫ ГАГАТНИЦКОЙ
въ г. Варшавѣ

обучалась въ ономъ въ теченіи восьми

лѣтъ, въ 1914 году окончила полный

курсъ ученія и выдержала окончательное

испытаніе.

7-mio klasowy prywatny
ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI
1szo rzędny
z kursem gimnazyów żeńskich
MINISTERYUM OŚWIATY
JÓZEFY GAGATNICKIEJ
w WARSZAWIE.

Świadectwo

Irena Dobrowolska

urodzona 23 października 1896 roku

wyznania rzymsko-katolickiego

przyjęta we wrześniu 1906 r.

na zasadzie egzaminu wstępnego

do klasy wstępnej

Siedmioklasowego prywatnego
zakładu naukowego żeńskiego
I-szo rzędnego
Z KURSEM GIMNAZYÓW ŻEŃSKICH
MINISTERYUM OŚWIATY
JÓZEFY GAGATNICKIEJ
w Warszawie

uczęszczała do tegoż przez osm lat

w roku 1914 ukończyła

całkowity kurs nauk i złożyła egzamin

ostateczny.

Ирена Добровольская	Irena Dobrowolska
при отличномъ поведеніи	sprawowała się wzorowo
оказала слѣдующіе успѣхи:	i wykazała następujące postępy:
въ Законѣ Божіемъ отличные 5	w nauce Religii celujące 5
въ польскомъ яз. отличные 5	w języku polskim celujące 5
въ русскомъ яз. отличные 5	w języku rosyjskim celujące 5
въ французскомъ яз.	w języku francuskim
въ нѣмецкомъ яз. хорошіе 4	w języku niemieckim dobre 4
въ всеобщей исторіи отличные 5	w historyi powszechnej celujące 5
въ исторіи Россіи отличные 5	w historyi Rosji celujące 5
въ педагогикѣ хорошіе 4	w pedagogice dobre 4
въ ариѳметикѣ отличные 5	w arytmetyce celujące 5
въ алгебрѣ отличные 5	w algiebrze celujące 5
въ геометріи отличные 5	w gieometryi celujące 5
въ физикѣ отличные 5	w fizyce celujące 5
въ космографіи отличные 5	w kosmografii celujące 5
въ естествовѣдѣніи отличные 5	w przyrodoznawstwie celujące 5
въ гигіенѣ отличные 5	w hygienie celujące 5
въ всеобщей географіи отличные 5	w giecografii powszechnej celujące 5
въ географіи Россіи отличные 5	w gieografii Rosji celujące 5
въ чистописаніи отличные 5	w kaligrafii celujące 5
въ рисованіи хорошіе 4	w rysunkach dobre 4
въ рукодѣльяхъ отличные 5	w robotach celujące 5

Въ виду сего

постановлено выдать Ученицѣ Добровольской

настоящее свидѣтельство.

На основаніи 3-го пункта ВЫСОЧАЙШАГО Указа Правительствующему Сенату 1 Октября 1905 г. учащимся въ частныхъ учебныхъ заведеніяхъ съ преподаваніемъ на польскомъ языкѣ не присвоено правъ и преимуществъ, предоставленныхъ по указу учебнымъ заведеніямъ правительственнымъ или приравниваемымъ къ нимъ.

г. Варшава 22 іюня дня 1914 г.

Wskutek tego

postanowiono wydać Uczenic Dobrowolskiej

niniejsze świadectwo.

Na zasadzie punktu 3-go NAJWYŻSZEGO Ukazu do Senatu Rządzącego z dnia 1-go Października 1905 roku, uczący się w szkołach prywatnych z wykładem w języku polskim nie korzystają z praw i przywilejów przysługujących z mocy prawa szkołom rządowym lub zrównanym z niemi.

w Warszawie 22 czerwca 1914 r.

№ 20

Содержательница учебнаго заведенія Józefa Gałachowska

Przełożona zakładu naukowego Józefa Gałachowska

Печатать разрѣшено за № 8855, 22 мая 1913 года Инспекторомъ училищъ г. Варшавы.

№ 2149

Опредѣленіемъ ИМПЕРАТОРСКОЙ Академіи Художествъ 1го Ноября 1916 г. состоявшимся, удостоенъ Высшаго Художественнаго Училища при Академіи Вісендзинскій Людоміръ Викентьевичъ, за отличныя познанія въ живописи научныхъ предметахъ, доказанныя имъ во время пребыванія въ отдѣленіи живописи и скульптуры училища, удостоенъ званія художника, съ присвоеннымъ этому званію, на основаніи § 52 Высочайше утвержденнаго 15 Октября 1893 года временнаго устава ИМПЕРАТОРСКОЙ Академіи Художествъ, правомъ на чинъ X класса при поступленіи на государственную службу и съ правомъ преподаванія рисованія въ учебныхъ заведеніяхъ. Въ увѣреніе чего данъ Вісендзинскому — сей дипломъ, за надлежащимъ подписаніемъ и съ приложеніемъ Академической печати.

Петроградъ ~~С.-Петербургъ~~, Ноября 21 дня 1916 г.

ПРЕЗИДЕНТЪ

Ректоръ

В. Лебедевъ

Herb Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych
Nr 2549

Postanowieniem Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych, powziętym 1 listopada 1916 r., uczeń Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych przy Akademii Sleńdziński, Ludomir syn Wincentego, za doskonałą wiedzę z zakresu malarstwa i przedmiotów naukowych, potwierdzoną przez niego w czasie przebywania na wydziale malarstwa i rzeźby Szkoły, został wyróżniony tytułem artysty plastyka z nadaniem temu tytułowi, na podstawie paragrafu 52 zatwierdzonego przez Jego Cesarską Mość 15 października 1893 r. tymczasowego statutu Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych, prawa do rangi X klasy przy wstąpieniu do służby państwowej i prawa nauczania rysunków w zakładach naukowych. Na dowód czego został dany Sleńdzińskiemu niniejszy dyplom, z odpowiednim podpisem i przyłożeniem Akademickiej pieczęci.

Petersburg, Piotrograd, listopada 25 dnia 1916 r.
Prezes /-/ podpis nieczytelny
Rektor /-/ podpis nieczytelny
/-/ podpis nieczytelny
Pieczęć okrągła nieczytelna

tłum. Wiesław Sienkiewicz

Списокъ родителей и опекуновъ

учениковъ VIII класса I отд. Виленской 1 гимназіи
въ 1908—1909 учеб. году.

А. Городскіе:

	Адреса.
1. Аронович Лазарь Новаковичъ	Сиротская, 6—18.
Бальсевичъ Софія Викентьевна	Кальварійская, 75—1.
Варановскій Осипъ Адамовичъ	Стефановск. форшт. д. Контора, кв. 1.
Вывалькевичъ Михаилъ Григорьевичъ	Михайловскій пер., 5.
Вседенская Анастасія Васильевна	Спасинскій пер., 7—1.
Горячко Сергѣй Александровичъ	Андреевская, Зд. духов. учил.
Горфайнъ Маркъ Яковлевичъ	Завальная, 24—3.
Квятковская Софія Владиславовна	Ярославская, 4—5.
Огіевичъ Игнатій Алексѣевичъ	Большая ул., 37—1.
10. Пигулевскій Александръ Фавстовичъ	Большая ул., 37—2.
Раковская Марія Ивановна	Новгородская, 19—15.
Ракъ Иванъ Григорьевичъ	Портовая, д. Егоровой.
Ростковскій Антонъ Францовичъ	Кальварійская, 6—10.
Савкевичъ Викторъ Сильвестровичъ	Артиллерійская, 20—2.
Озендзинскій Викентій Александровичъ	Хвиновская, 26—1.
Соловьевъ Дмитрій Васильевичъ	1-й Пономарскій пер., 21—1.
Станкевичъ Викентій Адамовичъ	Полтавская, 6—4.
Сычевъ Михаилъ Сергѣевичъ	Александровск. бульв., 29—4.
Троцкій Адамъ Яковлевичъ	Ботаническая, 2—9.
20. Шибановъ Климентій Лукичъ	Ярославскій пер., 46—12.

Б. Иногородніе:

1. Аоопскій Дмитрій Дмитріевичъ	Г. Климовичи, Могилевской губ.
Баневичъ Петръ Александровичъ	Поч. ст. Ошмяны, Вилен. г., пм. Потроки.
Глуховскій Казимиръ Варфоломеевичъ	М. Золоженъ, Ошмянск. уѣзд., Вилен. г.
Жебровскій Адольфъ Леонардовичъ	Ст. Бастуны, Полѣс. ж. д., им. Кульны.
Кущевичъ Эрнестъ Карловичъ	Г. Варшава, Новогродская ул., 33—6.
Пашкевичъ Леонардъ Ивановичъ	М. Василишки, Лидскаго уѣзда.
Пуликовскій Александръ Петровичъ	Пос. Александровъ-Пограничный, Варшав. губ.
Тарасецъ Константинъ Ѳедоровичъ	Г. Вешава, Варшавской губ.
9. Тарарина Антонина Іосифовна	Г. Гродна, Купеческая ул., д. Шварца.

М. И. Д.

ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ ХУДОЖЕСТВЪ
КАНЦЕЛЯРІЯ.

21 Ноября 1906 года.
№ 2720.

СВИДѢТЕЛЬСТВО.

Дано сіе изъ Императорской Академіи Художествъ бывшему ученику Людомиру Викентьевичу Слендзинскому въ томъ что какъ, удостоенный опредѣленіемъ Академіи 12 Ноября 1906 года званія художника по живописи по уставу 15 Октября 1893 года, онъ пріобрѣлъ, согласно состоявшемуся 15 Ноября 1895 г. Высочайшему повелѣнію (собраніе узаконеній и распоряженій правительства 6 Февраля 1896 г. № 13, ст. 138), право на ношеніе серебрянаго академическаго знака, Высочайше утвержденнаго 25 Января 1877 г. въ чемъ Канцелярія Императорской Академіи Художествъ свидѣтельствуетъ, съ приложеніемъ печати.

Императорской Академіи Художествъ
Секретарь В. Любенковъ

Делопроизводитель Величко

M/inisterium/ D/woru/ C/esarskiego/
Cesarskiej Akademii Sztuk
Kancelaria
22 listopada 1916 roku
Nr 2520

ŚWIADECTWO

niniejsze wydano z Cesarskiej Akademii Sztuk byłemu uczniowi Ludomirowi synowi Wincentego Sleńdzińskiemu na dowód, że, jako zaszczycony postanowieniem Akademii z 1 listopada 1916 roku tytułem artysty malarza, zgodnie ze statutem z 15 października 1893 roku, nabył on, zgodnie z poleceniem Cesarskim z 15 listopada 1895 r. /zbiór ustaw i rozporządzeń rządu z 6 lutego 1896 r. Nr 13, par. 138/, prawo noszenia srebrnej odznaki akademickiej, zatwierdzonej przez Cesarza 25 stycznia 1877 r., o czym Kancelaria Cesarskiej Akademii Sztuk zaświadcza, z przyłożeniem pieczęci.

Cesarskiej Akademii Sztuk

Sekretarz /-/ podpis nieczytelny.

Za referenta /-/ podpis nieczytelny

Pieczęć okrągła Cesarskiej Akademii Sztuk.

Parrocchia di S. Giacomo in Augusta

(CORSO UMBERTO I)

Certificato di Matrimonio *rilasciato in carta libera per uso* religioso

Il sottoscritto Parroco certifica che al libro dei Matrimoni *della suddetta Parrocchia dall'anno* 1923 *all'anno* corrente *pag:* 109 *risulta che* Sleodzinski Ludomiro, fu Vincenzo e fu Anna Balcewicz, nato a Wilno (Polonia) celebrò il s. Matrimonio con Dobrowolska Irene Maria, fu Alessandro e di Ottilia Kasperska, nata a Wielun (Polonia) il dì 2 gennaio 1925 In fede ecc.

Roma li 30 dicembre 1946

IL PARROCO

Sac. Augusto Loretucci

Tip. P. Kohler, Borgo Nuovo 171 Roma

Šio dokumento padarytas Lietuvoj kalbos verlimas.

Vilnius, 1943 metų × mėn. 23 d. Reestro 117 nr.

Teismo Vertėjas Vilniuje Aleksis Deguinas

Teismo Vertėjas

N. 23409

Mod. 151 P. S

Soggiorno degli Stranieri in Italia

(R. Decreto - Legge 25 gennaio 1923 N. 64)

Provincia di Roma Comune di Roma

Parte da consegnarsi al dichiarante

L'Autorità di P. S. ha ricevuto da Glendinski Tadeusz

figlio di Vincenzo e di Anna Balcais

nato a Vilna il 16/10/1889

di nazionalità Polacca di condizione Professore Universitario a Vi

la dichiarazione di soggiorno in Italia.

La suindicata persona ha dichiarato di essere venuta Sulla Polonia

il 21/10/26 in Italia allo scopo di Studio

e di dimorare in Albergo Sella Posta con i congiunti, di età non superiore ai 16 anni, a tergo indicati che l'accompagnano.

La presente ricevuta deve essere esibita ad ogni richiesta degli ufficiali ed agenti di P. S. e di polizia giudiziaria.

Il possesso di essa costituisce, per ogni effetto, la prova della presente dichiarazione.

Roma li 29 . 12 1926

QUESTURA DI ROMA - STRANIERI - UFFICIO

Firma e qualifica dell'Autorità di P. S.

Stadir Padova 1925 - Ord. 153 - 502670 - 64x29

Ministerstwo
Wyznań Religijnych i Oświeceni
Publicznego
Departament Nauki i Szkół Wyższych
Warszawa
Dn. 30 października 1925 r.
Nr 12073-IV/25
Przedmiot: zalatwienie pisma Rektoratu z dnia 24.X.1925 L.650. Zastępstwo w katedrze malarstwa dekoracyjnego.-

Odpis.

Do Rektora
Uniwersytetu Stefana Batorego
w W i l n i e

Zatwierdzając uchwałę Rady Wydziału Sztuk Pięknych z dnia 22 września 1925 Ministerstwo powierza p. Ludomirowi Sleńdzińskiemu zastępstwo na katedrze malarstwa dekoracyjnego w pełnym wymiarze obowiązków nauczycielskich na przeciąg roku akademickiego 1925/26.

Zarazem Ministerstwo przyznaje wymienionemu zastępcy profesora za pierwsze czynności przepisane wynagrodzenie I upoważnia Rektorat do asygnowania tego wynagrodzenia z oszczędności kredytu na katedrę malarstwa dekoracyjnego.

O niniejszym zarządzeniu zechce Rektorat zawiadomić Dziekanat Wydziału Sztuk Pięknych a za jego pośrednictwem p. L. Sleńdzińskiego. Równocześnie Ministerstwo zwraca dokumenty p. B. Krauzego I L. Sleńdzińskiego.

Za Ministra Dyrektor Departamentu /-/ S. Michalski

Senat i Rektorat
Uniwersytetu Stefana Batorego
w W i l n i e

Wilno, dn. 10/XI 1925 r.

WP. Ludomirowi Sleńdzińskiemu
na ręce Dziekanatu Wydz. Sztuk Pięknych

do wiadomości z tem, że wynagrodzenie zostanie Panu wyasygnowane po otrzymaniu z Dziekanatu zawiadomienia o dniu objęcia przez Pana obowiązków.-

Z rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie:
Rektor /-/ podpis nieczytelny

Widziano w Dziekanacie dn. 11.XI.1925. L:90. Dziekan F. Ruszczyc

MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

WARSZAWA,
dn. 30 października 1928 r.

№ IVSW-10834/28.
W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do Pana
Ludomira Ślendzińskiego
zastępcy profesora
Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ mianował Pana postanowieniem z dnia 16 października 1928r. profesorem nadzwyczajnym malarstwa dekoracyjnego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Zawiadamiając o powyższej nominacji, wzywam Pana do bezzwłocznego złożenia ślubowania w ręce Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz do porozumienia się z Dziekanem Wydziału Sztuk Pięknych co do objęcia przez Pana obowiązków nauczycielskich.

Do obowiązków tych będzie należało prowadzenie badań naukowych, odbywanie wykładów i ćwiczeń z malarstwa dekoracyjnego w zakresie potrzeb nauczania na Wydziale Sztuk Pięknych conajmniej jednak w wymiarze pięciu godzin wykładów i dwóch godzin ćwiczeń tygodniowo w ciągu całego roku akademickiego lub w wymiarze temu odpowiednim według zasady, iż dwie godziny ćwiczeń odpowiadają jednej godzinie wykładów, kierownictwo zakładu połączonego z katedrą, oraz wogóle sprawowanie wszelkich czynności akademickich, związanych z Pańskiem stanowiskiem.

Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie otrzymuje równocześnie upoważnienie do asygnowania Panu uposażenia służbowego, przywiązanego do nadzwyczajnej katedry w myśl Ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz.U.Rzp.P. № 116 poz. 924) wraz z dodatkiem za kierownictwo zakładu od dnia 1 listopada 1928r.-

M i n i s t e r

Stałek

MINISTERSTWO WYZN. REL. I OŚW. PUBL.

REKTOR
UNIW. STEFANA BATOREGO
W WILNIE

WILNO, DNIA 29. 9. 1938 R.

Nr.3822/38

Pan Profesor Ludomir Slendziński

w miejscu

Przesyłam Panu Profesorowi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23.8.1938 r., mianujący Pana profesorem zwyczajnym.-

Przy tej sposobności proszę Pana Profesora o przyjęcie z mej strony życzeń dalszej owocnej pracy na nowym stanowisku dla dobra Państwa i Nauki.-

REKTOR:

Ks. Aleksander Wóycicki

/Ks. Prof. Dr Al. Wóycicki/

AB.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Pan

LUDOMIR SLEŃDZIŃSKI,

profesor nadzwyczajny

Uniwersytetu Stefana Batorego

w Wilnie

Mianuję Pana profesorem zwyczajnym malarstwa dekoracyjnego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Warszawa, dnia 23 sierpnia 1938 r.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

PREZES RADY MINISTRÓW

MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

Pasveikinimas

Jo Ekv. Darbų Fakulteto dekanas prof. L. Slendzinskis perduoda šią antspaudą, kurią kartu naudojamės aplankydami dekanato reikalus. Viena su antspaudu yra naudojama su užrašu: „Universitet S.B. v Vilnie". Antroji-dideles su užrašu: „Universitet Batarego. Wydział Sztuk Pięknych".

Vilnius. 1939-XII-18.

Od Kol. Dziekana Wydziału Sztuk Pięknych prof. L. Słendzińskiego przejąłem dwie pieczęci, należące do kancelarji Dekanatu. Mniejsza z tych pieczęci ma napis: „Universitet S.B. v Vilnie". Druga większa z napisem: „Universitet Batarego. Wydział Sztuk Pięknych".

Vilno. 18-XII-1939.

Prof. [illegible]

Galeria im. Sleńdzińskich i jej rola kulturotwórcza

1. Zbiory archiwalne Galerii Sleńdzińskich

Aktem notarialnym nr 169/92 z dnia 14 kwietnia 1992 r. Gmina Białystok otrzymała część zbiorów rodzinnych Sleńdzińskich. Zgodnie z załącznikiem do Uchwały nr XXXII/308/92 Rady Miejskiej w Białymstoku z dnia 30 marca 1992 r. były to dzieła sztuki i archiwalia. Dzieła sztuki, to 196 pozycji zgromadzonych w czterech działach. Dział V tegoż załącznika, czyli archiwalia to 247 dokumentów. Spośród nich 47 pozycji stanowią listy i pocztówki, 3 pozycje to nekrologi, 106 to zaświadczenia, wyciągi z ksiąg pogrzebowych i chrztów. Jest tu kronika rodu Sleńdzińskich, są pozwy sądowe i wyroki Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego, oraz Sądu Powiatowego Wileńskiego, kontrakty w sprawie arend, wywody szlachectwa, dyplomy różnego typu, umowy przedślubne, paszporty i legitymacje. W zbiorach znajdują się też nominacje profesorskie Ludomira Sleńdzińskiego (1889-1980), jego memoriał w sprawie Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, listy gratulacyjne, pisma dotyczące zakupu obrazów, wspomnienia Ludomira Sleńdzińskiego ze studiów w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Wśród archiwaliów są katalogi wystaw, opracowania dotyczące sztuki i druki luzem oraz czasopisma, w których znaleźć można materiały dotyczące twórczości Sleńdzińskich. 24 pozycje to krzyże, ordery, odznaczenia Ludomira Sleńdzińskiego i legitymacje do nich. O zainteresowaniach literackich Wincentego Sleńdzińskiego (1837-1909) świadczą *Maxymy*, *Sny*, wiersze i sztuki teatralne będące w rękopisach.

Bogate są zbiory fotograficzne. Dokumentują one pracę Aleksandra Sleńdzińskiego (1803-1878), Wincentego i Ludomira. Albumy z podróży Ireny z Dobrowolskich i Ludomira oraz listy pozwalają prześledzić epizod włoski w podróży poślubnej tych dwojga zakochanych. W zbiorze znalazły się księgi pamiątkowe Uniwersytetu Stefana Batorego i szkicownik Wincentego Sleńdzińskiego z moskiewskiego okresu jego życia. Pośród dyplomów był również ten za zasługi Ludomira przy organizacji Wystawy Sztuki Powszechnej - Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r., a także dyplom pamiątkowy z

oka Wystawy Międzynarodowej w Bru li w 1935 r.

D grupę stanowią dokumenty w odp ach i kserokopiach. Do Galerii trafiły nieuporządkowane, jako swego rodzaju makulatura, której nie wyrzucono jakimś cudem na śmietnik. Pośród takich dokumentów trafiających do Galerii za każdym rzutem poszerzającym zbiory, zdarzały się bardzo interesujące oryginały. Dokumenty takiego typu trafiały poza protokołami. Wśród nich *Odpis skrócony aktu urodzenia* i *Świadectwo dojrzałości* Julitty Anny Sleńdzińskiej (1927-1992), donatorki Galerii, skrócone akty małżeństw, wyroki rozwodowe, zaświadczenia i dyplomy. Klawesynistki Julitty dotyczy postanowienie sądowe o nabyciu spadku po ojcu, powołania na adiunkta, docenta i prodziekana Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie, poświadczenia o pracy w Konserwatorium Królewskim w Brukseli i Akademii Muzycznej w d'Ottignies. O pracy naukowej i pedagogicznej Julitty Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej świadczą prace: *Koncert na klawesyn T. Paciorkiewicza* opublikowana w Pracach Specjalnych nr 18 PWSM w Gdańsku w 1978 r. i *Wybrane zagadnienia rejestracji klawesynowej Wandy Landowskiej*. O zainteresowaniach malarskich Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej świadczą jej obrazy znajdujące się w zbiorach dzieł sztuki, których tutaj nie omawiam, oraz dokumentacja fotograficzna jej wystaw.

Zachowały się też niektóre dokumenty dotyczące Heleny Dobrowolskiej, rodzonej siostry Ireny a ciotki Julitty. Są więc testamenty w rękopisach i światłokopie tych rękopisów, akt notarialny dotyczący mieszkania w Krakowie i umowa dotycząca zamiany mieszkania.

Protokołem z dnia 7 lutego 1994 r. do Galerii trafiła druga część zbiorów będąca dotąd tylko depozytem. Po otwarciu testamentu Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej część ta stała się własnością Galerii. Obok zbioru dzieł sztuki znalazło się tu 58 pozycji albumów, teczek z fotografiami luzem, dokumentacji twórczości Ludomira, zdjęcia z okresu międzywojennego i współczesne. Część dokumentacji trafiła także - jak już wspominałem - poza protokołem. Zgodnie ze spisem sporządzonym 24 sierpnia 1994 r. jest tego 47 pozycji. Z ciekawszych wymienię tylko katalogi wystaw Ludomira Sleńdzińskiego, kilka egzemplarzy *Lietuvos Tapyba, Poland* z 1927 r., dwa egzemplarze płyty gramofonowej Julitty Anny Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej, jako pierwszy dowód słuchowy talentu muzycznego Julitty.

17 grudnia 1994 r. przyjmując zbiory zakupione od Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny otrzymaliśmy, oprócz dzieł sztuki wysokiej klasy i archiwaliów , całą partię papierów nieuporządkowanych i bez wyceny. Pośród archiwaliów zakupionych jest praca magisterska A.K.Sochy o Ludomirze Sleńdzińskim, egzemplarze czasopism międzywojennych m.in. *Południe* z 1922 r., *Nike* z 1939 r., *Sztuki Piękne* - kilka roczników, *Przegląd Sztuki Współczesnej* nr 8/1927, *Tygodnik Ilustrowany* z 1931 r., kilka egzemplarzy miesięcznika *Polska* w różnych językach z lat 1970-1980, albumy i katalogi wystaw Ludomira Sleńdzińskiego, zbiór fotografii rodzinnych, plakaty, ale też świecznik wiszący z XIX w., skrzypce, klawesyn...

W pudle bez wyceny, po wstępnej rejestracji było 288 pozycji. Tutaj także były albumy ze zdjęciami rodzinnymi, zdjęcia w ramkach, mikrofilmy i negatywy fotograficzne, taśmy magnetofonowe, oryginały dyplomów Julitty, oryginał *Maxym* Wincentego Sleńdzińskiego, katalogi i programy wystaw, zdjęcia plakatów, korespondencja Julitty, Heleny Dobrowolskiej, świadectwa szkolne, akta chrztów i zgonów, świadectwa pracy, różnego typu zaświadczenia i oświadczenia. Był tu indeks Konserwatorium im. M.Karłowicza w Wilnie wystawiony na nazwisko Julitty Sleńdzińskiej, indeks PWSM, powołanie Julitty na docenta etatowego, powołanie na adiunkta, materiały dotyczące audycji radiowych i koncertów Julitty, materiały dotyczące emerytur Julitty i Heleny, notesy Julitty, zeszyt do zoologii ze świetnymi rysunkami, albumy z rysunkami, książeczki oszczędnościowe, kilka egzemplarzy *Przeglądu Artystycznego* z 1973 r., pocztówki z podróży zagranicznych związane w albumy...

6 września 1996 r. Siostry Miłosierdzia Świętej Rodziny przekazały Galerii nieodpłatnie 4 płyty gramofonowe Julitty Sleńdzińskiej, 16 taśm magnetofonowych, korale z muszli, korale z bursztynu, korale czarne i wahadełko mosiężne. Na dziś więc mogę wymienić ponad 750 pozycji dokumentów, książek, zbiorów fotografii i pamiątek rodzinnych. Z książek wymienię encyklopedię typu *Who is Who* z lat 1933/34, 1977, 1979, 1980/81, słownik biograficzny z 1979 r., *Katalog dzieł sztuki* z 1929 r., *Rocznik Muzeum Narodowego* z 1972 r., *Ludomir Sleńdziński. Pamiętnik wystawy* (1977), *Ob iskustwie* Dmitrija Nikołajewicza Kardowskogo (Moskwa 1960), *Impieratorskaja Akademia Chudożnikow 1764-1914, Polscy uczniowie Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu w XIX i na pocz. XX wieku* i folder do tej książki jako dodatek (1989).

Z obszernej z pewnością biblioteki Sleńdzińskich do Galerii trafiły szczątki. Z taśmoteki Julitty Sleńdzińskiej chyba zbyt mało. Z biblioteki muzycznej nie trafiło nic. Trudno stwierdzić w jakim okresie życia Julitty zbiory te uległy rozproszeniu. Klawesyn oraz liczne podobizny na obrazach i zdjęciach przypominają zmarłą klawesynistkę. Albumy pocztówek, anonse koncertów świadczą o podróżach artystycznych, licznych koncertach. Uczniowie wspominają artystkę z sympatią. Ciało klawesynistki spoczywa na białostockim cmentarzu farnym. Pamięć próbujemy ocalić.

Obrazy, zdjęcia, dokumenty znajdujące się w Galerii powstały w ciągu życia pięciu pokoleń Sleńdzińskich. Posiadają różną wartość historyczną i stan zachowania. W odpisach i światłokopiach są dokumenty często nie znane nam z oryginałów. W dokumentach tych znaleźć można jednak wizerunek dawnych czasów. Archiwum znajdujące się w Galerii stanowi przykład archiwalnych zbiorów rodzinnych. Dowiedzieliśmy się z niego, że Sleńdzińscy to szlachta wileńska, a rodowa historia tej szlachty swymi korzeniami sięga Ziemi Łomżyńskiej, że Aleksander zaprzyjaźniony był z Józefem Ignacym Kraszewskim i Stanisławem Moniuszko, grywał na czekanie, uczył córkę Moniuszki rysunku. Moniuszko uczył Wincentego Sleńdzińskiego, syna Aleksandra gry na fortepianie. Wincenty przyjaźnił się z Michałem Elwiro Adriollim, studiował w Moskwie, był uczestnikiem powstania stycznio-

wego, za co na zsyłce spędził ponad 20 lat. Ludomir syn Wincentego studiował w Petersburgu, był profesorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, po wojnie rektorem Politechniki Krakowskiej. Przed podjęciem studiów malarskich zaczął studia muzyczne i zmienił kierunek. Znajomi Julitty Anny Sleńdzińskiej z czasów jej dzieciństwa twierdzą, że *nie miała dzieciństwa*. Ojciec kazał jej ćwiczyć w pracowni malarskiej na atrapie klawiatury, sam malował. Julitta Anna została znaną klawesynistką, profesorem muzyki i także malowała. Na dzień dzisiejszy Galeria im. Sleńdzińskich posiada 442 dzieła sztuki. O nich tylko wspominam, gdyż są tematem do odrębnych rozważań.

2. Działalność Galerii

Galeria im. Sleńdzińskich zaczęła działalność jeszcze przed swym oficjalnym otwarciem. 15 października 1992 r. Uchwałą Zarządu Miasta Białegostoku nr 127/323/92 powołany został dyrektor Galerii. Została nim mgr Stanisława Gryncewicz i podjęła pełnienie obowiązków z dniem 1 listopada 1992 r. Zatrudnieni zostali pierwsi pracownicy: kustosz mgr Anna Hendzel-Andreew i kierownik administracyjno-gospodarczy mgr Józef Kosior. Jeszcze w listopadzie przyjęte zostały zbiory znajdujące się w depozycie Muzeum Wojska. 21 grudnia otwarto pierwszą wystawę, pokazano część obrazów, rzeźb i archiwaliów. Był to okres przed Bożym Narodzeniem, a więc *Opłatek u Sleńdzińskich*, kolędy w wykonaniu Bożeny Bojaryn z towarzyszeniem gitary. Kolędy były także 6 stycznia 1993 r. na *Spotkaniu Noworocznym*, śpiewał je chór *Cantica Cantamus* pod dyrekcją Wioletty Bieleckiej.

4 lutego 1993 r. zorganizowany został tzw. *Dzień otwarty*, który umożliwił mieszkańcom Białegostoku obejrzenie Galerii w fazie jej organizacji. Piotr Panasewicz w *Gazecie Wyborczej* napisał z tej okazji: *Jutro Białostoczanie mają okazję po raz pierwszy obejrzeć część zbiorów podarowanych naszemu miastu przez ostatnią z rodu Sleńdzińskich - Julittę. Zostały one zgromadzone w budynku dawnej synagogi przy ul. Waryńskiego 24A. Część z nich przechodzi zabiegi konserwatorskie, ale kierownictwo powstającej galerii postanowiło pokazać je publiczności* (...) (03.02.1993).

W lutym także pojawiły się pierwsze *Spotkania z plastyką* jako oferta zajęć dla dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych. Zaczęło się więc malowanie na podłodze, w scenerii atmosfery tworzonej przez dzieła Sleńdzińskich, miała miejsce pierwsza wystawa prac dziecięcych. O wystawie tej w prasie napisano: *Tych kilkadziesiąt prac wykonanych w różnych technikach powstało podczas ferii zimowych (...) Inspiracją dla debiutujących malarzy były zgromadzone w salach wystawowych płótna i rzeźby Ludomira Sleńdzińskiego. Niektóre pomysły i rozwiązania artystyczne kilkunastoletnich autorów zaskakują świeżością spojrzenia, oryginalną kreską i poczuciem humoru (...)* (olp).

30 kwietnia 1993 r. otwarto wystawę *Kolekcja Rodu Artystów z Wilna*. Było to oficjalne już otwarcie działalności Galerii im. Sleńdzińskich jako Muzeum Miejskiego. Marta Cywińska w 4 numerze *Tygodnika Miejskiego* napisała: (...) *jakże ubogie w tematykę kresową białostockie wnętrza muzealne zostały*

wzbogacone o dokumentację losów rodu o wszechstronnych zamiłowaniach i talentach artystycznych (...) Wśród dokumentacji rodzinnej Sleńdzińskich przetrwały rekwizyty będące jakby nieświadomym uzupełnieniem utworów Micińskiego i Miriama-Przesmyckiego: to pozostałość po fascynacji pokoleń tej rodziny wiedzą tajemną i parapsychologią. Talia moich kart, Króle, Walety, Portret Heleny Dobrowolskiej *układającej pasjansa - to motywy wróżbiarskie na obrazach* (...). Marta Cywińska przytacza wypowiedź kustosza Galerii Anny Hendzel-Andreew: (...) *W całej Galerii obecna jest muzyka, muzykowały bowiem cztery pokolenia Sleńdzińskich* (...) (*Tygodnik Miejski* nr 4/1993). Wypowiedzi te charakteryzują atmosferę pierwszej stałej wystawy i wróżbiarskie dyskusje co do losów samej Galerii. Uroczystość otwarcia uświetnił *Kwartet smyczkowy* Aleksandra Głazunowa w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. 1 maja był koncert kameralny Magdaleny Andreew (śpiew) i Marcina Siatkowskiego (gitara). O otwarciu Galerii im. Sleńdzińskich Marta Cywińska napisała jeszcze:

Otwarcie Galerii im. Sleńdzińskich było więc salonowym spotkaniem towarzyskim ludzi różnych profesji, zainteresowań, poglądów politycznych, wiodących rozmowy o lokalnym patriotyzmie, powinnościach wobec przodków. Mówiono też o wartościach artystycznych, w nadziei, że wnętrze Galerii sprzyjać będzie kolejnym wydarzeniom związanym z tematyką kresową. W czasie otwarcia rozmawiano z wieloma pratagonistami Galerii, a także z „ciekawskimi" przybyłymi na otwarcie, niestety sceptycznie odnoszącymi się do jej dalszych losów (...) (*Z wizytą u Sleńdzińskich, Tygodnik Miejski* nr 6/6/1993).

W *Kronice* Galerii, którą rozpoczynają uchwały Rady Miejskiej i jej Zarządu oraz pierwszy *Statut Galerii*, są wycinki prasowe odnoszące się do opisywanych wydarzeń i oryginalne zdjęcia z imprez przedstawiające włodarzy miasta i znane osobistości. Są tu wpisy gości i zwiedzających Galerię. Antoni Oleksicki konserwator zabytków napisał: *Z wielką radością uczestniczę w opłatku u Sleńdzińskich. Mimo wielkich trudności rusza Galeria. To bardzo dobrze, że zaczyna swą działalność tym najbardziej rodzinnym ze świąt; w gronie oddanych przyjaciół. Mam nadzieję, iż będzie to najlepszym prognostykiem na przyszłość.* Krystyna Choińska, ówczesna radna Rady Miejskiej i członek Komisji Kultury wpisała do Kroniki: *Z wielką radością i satysfakcją patrzę na efekty pracy ludzi zaangażowanych sercem i duszą w organizację Galerii, dysponujących tak małymi środkami finansowymi, a tak dużymi osiągnięciami organizacyjnymi w tak krótkim czasie.* Joanna Malcer, artystka plastyk z Gdańska stwierdziła: *Byłam w wielu galeriach sztuki w swoim życiu, bo będąc artystą plastykiem musiałam to robić. Ale ta galeria jest szczególna. Próbuje ocalić od zapomnienia artystę dużego formatu, o którym tak naprawdę dowiedziałam się tu, słuchając z wielkim zainteresowaniem i oglądając obrazy Ludomira Sleńdzińskiego, a przecież uczyłam się starannie historii sztuki. Poza tym ta galeria żyje!!! Przychodzą tu dzieci, które z wielkim zainteresowaniem, inspirowane obrazami i rzeźbami malują, rysują, słuchają. Oglądają swe prace na wystawie, uczą się pięk-*

na, uczą się sztuki. To jest galeria przyszłości pod warunkiem, że nie zostanie zniszczony entuzjazm i zaangażowanie jej twórców, przez biurokrację i opieszałość tych, którzy mogą zrobić wiele.

Wspaniale podziękowali Galerii uczniowie II klasy Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Białymstoku: (...) *Byliśmy przejęci i dumni, gdyż z portretów spoglądali na nas Ludomir, Irena i Julitta Sleńdzińscy.*

W dniach 31.05-02.06.1993 r. w Białymstoku obchodzono Dni Kultury Chrześcijańskiej. Galeria włączyła się w nie organizując wystawę, której centrum stanowił obraz *Chrystus Miłosierny* pędzla Ludomira Sleńdzińskiego. Obraz znajduje się na stałe w bocznym ołtarzu białostockiej bazyliki archikatedralnej i został namalowany według wizji siostry Faustyny. Przy okazji pokazano inne dzieła sakralne i oryginalny list ks. Michała Sopoćko do Ludomira Sleńdzińskiego w sprawie obrazu *Chrystus Miłosiemy*. 1 czerwca odbył się koncert muzyki sakralnej w wykonaniu zespołu chóralnego *EX ANIMA*, a 6 czerwca spotkanie autorskie Ireny Misztal. Poetka podzieliła się swymi wspomnieniami z Grodzieńszczyzny. 8 lipca w Galerii gościł Mieczysław Czajkowski ze swą książką *Jerozolimskie ślady*. Za tymi dwoma nazwiskami w Galerii pojawili się inni literaci. Zbigniew Waydyk jako poeta i sybirak, Jerzy Binkowski, Regina Kantarska-Koper, Anna Sołut, Anna Romanowicz... Spotkania autorskie weszły na stałe do galerii, połączone zostały z koncertami i wystawami czasowymi.

7 września 1993 r. dokonano pierwszego zakupu do Galerii w postaci obrazu *Martwa natura z zegarem* pędzla Ludomira Sleńdzińskiego. W październiku odbył się występ teatralny w Galerii. Był to spektakl Teatrzyku Żywego Słowa LOGOS ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży. W następnych miesiącach w salach Galerii była młodzież I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku z inscenizacją *Bajki skrzydlatej o czyśćcowej duszyczce* Joanny Kulmowej w reżyserii Jerzego Binkowskiego, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 38 z montażem słowno-muzycznym z okazji 75-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, znów Jerzy Binkowski i młodzież I LO z *Garbatą modlitwą* Joanny Kulmowej.

Właśnie w listopadzie 1993 r. zapadła decyzja Sądu Rejonowego w Białymstoku w sprawie spadku po Julittcie Annie Sleńdzińskiej-Zakrzewskiej. Zbiory Sleńdzińskich zostały podzielone między Gminę Białystok i Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Było to zatwierdzenie testamentu Donatorki Galerii, w którym jednak było życzenie, aby zbiory nie uległy rozproszeniu.

O Galerii zaczynało być coraz głośniej. Zaczęli przychodzić nauczyciele na konferencje metodyczne: poloniści, plastycy, historycy. Działalność Galerii w 1993 r. tak scharakteryzował *Kurier Poranny: (...) przez cały rok przynajmniej raz w miesiącu, organizowała wieczory artystyczne pod nazwą „Czwartki u Sleńdzińskich". Cieszyły się one dużym zainteresowaniem młodzieży i osób starszych (...). Na czwartkowych spotkaniach artystycznych znalazło się miejsce nie tylko dla plastyki i muzyki, ale także dla literatury regionalnej. (...) Na dwadzieścia spotkań, piętnaście wypełniła muzyka (...) zainteresowaniem cieszyły się też teatralne spotkania, zwłaszcza przedstawienia wyreżyserowane przez Je-*

rzego Binkowskiego „Bajka skrzydlata" i „Garbata modlitwa" (...) (mar).

Mówiąc o imprezach w Galerii należy przypomnieć, że z tej okazji pojawiły się tzw. składanki, maleńkie foldery będące swego rodzaju zapowiedziami programowymi imprez, zawierającymi charakterystykę bohatera czwartkowego lub jego twórczość. W składance do wieczoru Jana Leończuka noszącej tytuł *Rozmowa z moim sercem* są słowa: *Cieszę się, że dane mi będzie być w Galerii Rodu Sleńdzińskich i moje przekroczenie kordonów granicznych zaznaczyć. W drodze ku miastom utraconym, czasom zaprzedanym i ludzkiej cichej serdecznie a silnej pamięci.* W programie tego wieczoru znalazły się *Madonny mojej ojczyzny* - poemat Leończuka jako monodram w wykonaniu Alicji Butkiewicz. Na gitarze grał Andrzej Korolczyk. W wywiadzie udzielonym Maryli Perkowskiej Jan Leończuk powiedział o poezji: *Poezję traktuję serio. Nie nadużywam słowa poetyckiego. Od pewnego czasu nie wyrzucam z siebie wierszy. One powstają sporadycznie. Po prostu uważam, że poezją nie należy się narzucać. Są okresy, w których następuje silna potrzeba mówienia wierszem, jakby otoczenie domagało się takiej konwersacji (...)* (13.01.1994). Nawiązując do słów Leończuka można powiedzieć, że zapotrzebowanie społeczne zrodziło potrzebę różnorodnych imprez w Galerii. Miastu potrzebne było muzeum żywe, miejsce do spotkań międzyludzkich. Dowodem na to są zawsze pełne sale Galerii.

Wracając jeszcze do tematu pisania, Jan Czykwin stwierdził: *(...) czy ja muszę pisać? Eksperymentowałem na sobie - to, co pojawiało się w mojej głowie, to jakieś przedwerbalne intonacje, rytmy, zaśpiewy, te jakieś związki „obcych" myśli, jakieś asocjacje słów, które czułem, że są już w mojej jaźni, próbowałem ignorować, nie chciałem pamiętać. Uciekałem od tego w czytanie, w słuchanie muzyki, w ćwiczenia szachowe. Po jakimś czasie byłem jednak pokonany - wracałem do kartki papieru (...).* Słowa te można znaleźć w składance-folderze *Gdzie Rzym, gdzie Krym* wydanej z okazji spotkania w Galerii. O tejże składance napisano w *Niwie*: *Odnotować trzeba bardzo dobrze przygotowaną reklamówkę J.Czykwina - niewielki folder z informacjami o jego twórczości, wypowiedzi autora na temat małej ojczyzny - Dubicz Cerkiewnych, narodziny poezji i wiersz w przekładzie Krystyny Koneckiej, w gustownym, graficznym opracowaniu Zdzisława Cypelta.* (Ł).

W *Styku* nr 1/13/1994 Iwona Wąsowicz-Szczepaniak napisała: *Ostatnio w Białymstoku coraz częściej słychać o imprezach organizowanych w Galerii im. Sleńdzińskich - Muzeum Miejskim (...) Galeria to kilka niewielkich pomieszczeń zapełnionych rysunkami, obrazami, rzeźbami i płaskorzeźbami rodziny Sleńdzińskich (...) Aleksander był protoplastą artystycznym rodu. Malował głównie portrety i pejzaże (...) Wincenty ukończył moskiewską Akademię Sztuk Pięknych. W czasie studiów pomagał powstańcom styczniowym (...) Ludomir ukończył petersburską Akademię Sztuk Pięknych, specjalizował się w malarstwie monumentalnym, znane są jego świetne projekty plafonów (...) Julitta, ostatnia z artystycznego rodu Sleńdzińskich (...) była profesorem klawesynu, specjalistką wysokiej klasy (...) ofiarowała galerii obrazy (...) chciała, aby powstał tu ośrodek kultury kresowej, aby odbywały się tu koncerty,*

spotkania z literatami, ludźmi sztuki - aby był to pomost łączący ludzi tworzących dzisiaj z tradycją artystyczną (...). Ostatnie słowa wypowiedziała Anna Hendzel-Andreew uzasadniając potrzebę istnienia *czwartków* i narodziny samego pomysłu, jak się okazało udanego.

Krystyna Konecka powiązała swoje spotkanie autorskie bezpośrednio z Wilnem Sleńdzińskich. W składance-folderze napisała:

Z dystansu lat, które coraz dotkliwiej oddalają mnie od dzieciństwa, upewniam się nieodwracalnie, iż wtedy właśnie rodziła się moja fascynacja magią Wileńszczyzny i słowa z nią związanego. Mrok wieczorów w mieście nad Wartą nasuwa skojarzenia z wiszącym na poniemieckiej tapecie ryngrafem Matki Boskiej Ostrobramskiej, ramami ojca, który z racji wieku mógł być dziadkiem i kołysanka, nieodmiennie kończącą się łzami: „Wilija, naszych strumieni rodzica...".

W *Kronice* Galerii K.Konecka zapisała swój najnowszy sonet powstały z okazji spotkania w Galerii. Sonet ma tytuł *Mój czwartek* a w wywiadzie zamieszczonym w *Kurierze Porannym* 14.02.1994 r. powiedziała: *Moi rodzice byli wyrwani z korzeni a ja staram się być tym ptakiem, który do tych korzeni i drzew wraca.* W *Gazecie Współczesnej* z 15.02.1994 r. czytamy: *Czwartki u Sleńdzińskich stają się tradycją. Oto w Białymstoku pojawiło się nowe miejsce, gdzie chętnie przychodzi publiczność i pozostaje jeszcze długo po zakończonym spotkaniu literackim.*

W 1994 r. Galeria ogłosiła pierwszy konkurs plastyczny *Mój Pamiętnik*. Stał się on, podobnie jak rysowanie, spotkania z muzyką i literaturą stałym, choć dorocznym elementem działalności tej placówki muzealnej.

Podkreślałem już ciasnotę pomieszczeń Galerii, ale w nich właśnie występował teatr młodzieżowy *KLAPS* prowadzony przez Antoninę Sokołowską. Pierwszy jego występ połączony był ze spotkaniem autorskim Nikosa Chadzinikolau. Anna Kowalska pisząc o tym poecie z Poznania dała tytuł artykułowi: *Nikos - Polak od piętnastego roku życia* i stwierdziła dalej *Właściwie powiedzieć - Grek mieszkający w Polsce, czy Polak od piętnastego roku życia? Tyle bowiem miał lat, gdy po wojnie domowej, która ogarnęła Grecję w latach 1946-49, przyjechał jako uchodźca do Polski.* Dodać tutaj można, że ożenił się z Polką, skończył polonistykę i wiele lat dyrektorował w poznańskich liceach. Nikos Chadzinikolau jest poetą i tłumaczem z języka greckiego na polski i polskiego na grecki. *Chadzinikolau pisze i wydaje dużo wierszy. Mówi, że wszystko co istnieje jest obok nas. Jedynie to co kochamy jest w nas.* (A.Kowalska, *Styk*, marzec 1994).

O wizycie w Galerii teatru KLAPS informował *Kurier Poranny* z 28.02.1994 r.: *Przedstawienie zostało opracowane na specjalne życzenie Galerii Sleńdzińskich (...) Młodzież przygotowała tryptyk w oparciu o wybór tekstów z antologii „Tobie Wilno", a także poematu Kazimiery Iłłakoewiczówny „Róże dla Safony", znalazły się też fragmenty z „Konrada Wallenroda" i „Dziadów" Adama Mickiewicza.* (mar). Waldemar Smaszcz, który prowadził imprezę. *Nikos Chadzinikolau - teatr KLAPS*, napisał w *Gazecie Współczesnej*: *Był to wieczór doprawdy niezwykły. Jakieś niewidzialne nici połączyły w jedną całość twórczość Safony, naszych*

wielkich romantyków, Kazimiery Iłłakowiczówny i Nikosa Chadzinikolau. Zatarły się granice czasu i przestrzeni.

Wzruszającą była wystawa autorska Daniela Boćkowskiego Utracone dzieciństwo mówiąca o losach polskich dzieci wywiezionych w głąb ZSRR w czasie II wojny światowej. Jej otwarcie połączone było z koncertem kwartetu smyczkowego pod kierunkiem prof. Stanisława Kuka. Daniel Boćkowski w rozmowie z Marylą Perkowską powiedział: *Wystawa ta stanowi podsumowanie blisko 5-letnich moich badań nad losami polskich dzieci w ZSRR. Przez ten czas w setkach listów, które wymieniłem ze starymi już ludźmi, przejawiał się motyw „utraconego dzieciństwa". Zakończyło się ono dla wszystkich nocą w momencie wywózki. Ekspozycja ta poświęcona jest przede wszystkim pamięci tych dzieci, które nigdy nie powróciły do rodzinnych domów. Jest także podziękowaniem dla tych ludzi, którzy ofiarowali mi bezcenne oryginały lub kopie pamiątek z dziecięcego zesłania.* (*Kurier Poranny*, kwiecień 1994).

W składance-folderze Daniel Boćkowski pisze: *Dzieci to najbardziej tragiczna grupa polskich zesłańców. Ich winą było przecież jedynie to, że wyrosnąć z nich mogli prawdziwi Polacy. Niestety, do dziś nie jesteśmy w stanie podać w miarę pełnej liczby najmłodszych polskich obywateli wywiezionych w latach II wojny światowej na tereny byłego ZSRR. Aktualne szacunki strony polskiej to liczba nie mniejsza jak 300.000 (...). 17.351 (dzieci) opuściło ZSRR wraz z Armią Andersa, a dalsze 1.000 (...) skierowano do Iranu i Indii drogą lądową. (...). Do Polski z głębi ZSRR powróciło ogółem 68.546 dzieci i młodzieży (...) w wyniku akcji polskiego MSZ w latach 1952/53 do kraju powróciło jeszcze 787 dzieci z ponad 2.000, których oficjalnie poszukiwali rodzice na terenie ZSRR. Ile polskich dzieci na zawsze pozostało na wschodzie, często nieświadomych tego, że ich korzenie wywodzą się z kraju nad Wisłą, nigdy nie będziemy wiedzieli.*

Małgorzata Nietupska w artykule *Alicja w krainie czarów* pisząc o wystawie Daniela Boćkowskiego przytoczyła fragment wspomnień Zdzisława Szyfmana zesłanego jako dziecko w głąb ZSRR: *Naprzeciwko naszego domu mieszkała Niemka wywieziona z Saratowa. Ona łapała szczury, ucinała im ogony, zdzierała skórę i z tego szczurzego mięsa gotowała zupę dla swego maleńkiego dziecka. Sama chodziła głodna. My jedliśmy placki z łupin ziemniaczanych, lepiliśmy placki z prosa. Gotowaliśmy zupę z różnego rodzaju zielska. Kiedy to jedliśmy, często szła z nas krew. /Gazeta Współczesna, 21.04.1994/. Dalej M.Nietupska pisze: Początkowo rodziny na zesłaniu nie były rozdzielone. Poźniej wyczerpanym z głodu, chorób i ciężkiej pracy rodzicom odbierano dzieci i umieszczano w ochronkach. Część z nich adoptowały rosyjskie rodziny. Na wystawie są pokazane m.in. zdjęcia Haliny Szymańskiej - odebranej matce i adoptowanej. Obecnie mieszka w Moskwie. O tym że jest Polką dowiedziała się od sąsiadów. Okazało się wtedy, że ma liczne rodzeństwo. Los rozrzucił ich po całym świecie. Kiedy się spotkali po kilkudziesięciu latach, każde z nich mówiło innym językiem.*

Kurier Poranny podsumował wystawę tak: *Jest to wystawa ze szczególnym przesłaniem (...)jest symbolem narodowej tragedii, o której nie wolno zapomnieć,*

Lp.	Twórcy w Galerii	1992	1993	1994	1995	1996	Uwagi
1	Literaci	-	7	23	20	18	
2	Prowadzący spotkania	-	2	8	10	6	Uwzględniono raz choć prowadzili więcej spotkań
3	Recytatorzy i aktorzy	-	1	12	5	5	
4	Muzycy i śpiewacy	2	3	36	34	41	
RAZEM		2	13	79	69	70	Łącznie 233 osoby

szczególnie mieszkańcom Białostocczyzny, gdyż tereny te zostały mocno dotknięte represjami ze strony sowieckiego okupanta (mar. 19.04.1994).

Scharakteryzowałem tylko niektóre imprezy i ich echa z początków funkcjonowania Galerii im. Sleńdzińskich. Chciałem pokazać jak rozszerzał się krąg działalności kulturotwórczej tej placówki muzealnej. Sformułowania *działalności kulturotwórczej* używam celowo, by podkreślić, że Galeria konsekwentnie i celowo zajmuje się propagowaniem polskiej kultury, twórców różnych jej dziedzin, że konsekwentnie i celowo zmierza w kierunku stania się ośrodkiem polskiej kultury zainteresowanym dawnymi kresami wschodnimi, że próbuje wpływać na kształt postaw i zainteresowań dzieci i młodzieży. Galeria pokazuje bohaterów dnia dzisiejszego i przeszłości: malarzy, rzeźbiarzy, literatów, historyków, fotografików, ekologów, muzyków... Właśnie taka działalność wpływa, czy ktoś tego chce, czy nie, na kształt dzisiejszej, polskiej kultury w Białymstoku. O rozmiarach zaangażowania ludzi w działalność Galerii niech świadczą załączone tabele. O podjęciu działalności naukowej niech świadczą publikacje pracowników Galerii w prasie

Lp.	Imprezy	1992	1993	1994	1995	1996	Uwagi
1	Wystawy	1	4	9	7	9	W tym 1 stała
2	Spotkania autorskie	-	7	23	20	18	
3	Koncerty	1	4	4	4	12	
4	Teatry i zespoły	-	5	5	2	5	
5	Konferencje	-	2	2	4	4	
6	Inne	1	2	1	1	1	
RAZEM		3	24	44	38	49	158 imprez

codziennej, regionalnych wydawnictwach okolicznościowych, *Białostocczyźnie, Gryficie, Kresach Literackich*, wreszcie własnym biuletynie *Ananke*, którego dziesięć numerów można obejrzeć i nabyć w Galerii. Wspominane wyżej składanki-foldery ukazują się prawie przy każdym spotkaniu autorskim. Dodać do tego można wydanie książki z wierszami Zbigniewa Waydyka noszącej tytuł *Pieśni zielonej katorgi*. Jeśli weźmiemy pod uwagę cztery lata istnienia Galerii i ponad 150 imprez zorganizowanych w tym czasie, 233 osoby twórców występujących w Galerii, dojdziemy do wniosku, że Galeria im. Sleńdzińskich wypełniła poważną lukę w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych miasta Białegostoku i potrzeb środowisk twórczych, że robi to w sposób oryginalny i dotychczas nie praktykowany. Działalność Galerii im. Sleńdzińskich przełamuje bariery i uprzedzenia funkcjonujące w świadomości współczesnych pokoleń wychowanych na starym modelu pojmowania kultury i działań związanych z jej kształtowaniem. Oczywistym jest, że w takiej sytuacji pojawiać się mogą postawy negujące działalność kulturotwórczą Galerii i samą Galerię. Odpowiedzią jednak na to niech będzie liczba osób jakie przewinęły się przez Galerię w ciągu tych czterech lat.

Zapraszam do uczestnictwa w imprezach organizowanych przez Muzeum Miejskie i do zwiedzania Galerii. Zapewniam, że to co napisałem, to tylko maleńka cząstka tego, co można byłoby napisać. Można się o tym przekonać zaglądając do tomów *Kroniki* Galerii.

Eugeniusz Szulborski

WARSZAWA, DN. 23 września 1992 r.

PREZYDIUM
RADY MINISTRÓW

Nr S.N.

Zaświadczenie

Niniejszem zaświadcza się, iż artysta-malarz p.Ludomir Śleńdziński otrzymał zamówienie na wykonanie w najbliższym czasie plafonów w gabinecie P.Prezydenta Ministrów w Pałacu Rady Ministrów.

KIEROWNIK WYDZIAŁU FINANSOWO-GOSPODARCZEGO

Ministerstwo Warszawa. dnia 6 czerwca 1936r.
Spraw Zagranicznych
Departament Administracyjny
Wydział Adm. Gospodarczy
Nr A.III. 527/Bud/62
W sprawie: opracowania projektu
plafonu w sali balowej gmachu MSZ

Do
Pana Profesora Ludomira Sleńdzińskiego
Dziekana Wydziału Sztuki
Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie

Ministerstwo Sopraw Zagranicznych zwraca się do Pana z propozycją opracowania projektu plafonu w sali balowej gmachu Ministerstwa. W związku z powyższym obowiązkowe jest złożenie rysunków:

1/ szkic całości plafonu w skali 1:25,

2/ detal szkicu w naturalnej wielkości.

Kompozycja plafonu powinna być wielobarwna, figuralna, bogata w formę dekoracyjną, przystosowana do wielkich recepcyj.

Podkład sali w skali 1:50 otrzyma Pan od Kierownika przebudowy gmachu p. profesora Bohdana Pniewskiego, który jednocześnie zapozna Pana z apartamentami przyległymi do sali balowej, z kolorytem ścian i ich fakturą, projektami posadzek, kolorem drzewa na roboty stolarskie tak, aby praca Pana mogla być skoordynowana ściśle z projektem architektonicznym.

Termin złożenia szkiców z dołączeniem wyjaśnień - MSZ ustala na dzień 15 lipca r.b.

Za wykonanie powyższej pracy w oznaczonym terminie przyznane zostaje honorarium w sumie zł 1000.- płatne po dostarczeniu projektów, które należy składać na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego MSZ.

W razie przyjęcia przez Pana niniejszej propozycji - MSZ prosi o piśmienne zawiadomienie o tem Ministerstwa w powołaniu się na pismo niniejsze, oraz łaskawe porozumienie się z p. profesorem Pniewskim /Czackiego 10, tel. 586-62/ celem obejrzenia gmachu oraz otrzymania wyjaśnień i planów.

Jednocześnie MSZ nadmienia, że złożone przez Pana projekty staną się własnością MSZ, oraz że w razie przyjęcia projektu, Ministerstwo powierzy Panu wykonanie go na warunkach, które zostaną następnie z Panem uztalone.-

Dyrektor Departamentu /St. Schimitzek/ podpis nieczytelny

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT Administracyjny
WYDZIAŁ Admin-Gospodarczy

Nr A.III.527/Bud/124.
Sprawie plafonu.

WARSZAWA, dnia 26 listopada 1936 r.

Do Pana Profesora
LUDOMIRA SLENDZINSKIEGO
Dziekana Wydziału Sztuki
Uniwersytetu St.Batorego
w WILNIE.
Ul.Teatralna Nr.4.

Nawiązując do swego pisma w sprawie projektu plafonu do sali balowej w gmachu M.S.Z.z dnia 6-VI-36 r.Nr.A.III.527/Bud/62,Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwraca się do Pana Profesora z propozycją opracowania nowego projektu tegoż plafonu po uprzednim zapoznaniu się z dezyderatami Komitetu Przebudowy,o których omówienie z p.Prof.Bohdanem Pniewskim i Doradcą Artystycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych p.Jerzym Warchałowskim jednocześnie proszę.

W związku z powyższym obowiązkowe jest złożenie tylko rysunku całości plafonu w skali 1:25.

Termin złożenia projektu Ministerstwo Spraw Zagranicznych ustala na dzień 10 stycznia 1937 r. Za wykonanie powyższej pracy w oznaczonym terminie przyznane zostaje honorarium w sumie zł.500.-płatne po dostarczeniu projektu na ręce Naczelnika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego M.S.Z.

W razie przyjęcia przez Pana niniejszej propozycji proszę o piśmienne zawiadomienie o tym Ministerstwa z powołaniem się na niniejsz pismo.

Jednocześnie nadmieniam,że wykonany projekt stanie się własnością Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz że w razie przyjęcia projektu Ministerstwo powierzy Panu wykonanie plafonu na warunkach,które zostaną z Panem Profesorem ustalone.

DYREKTOR DEPARTAMENTU

34

PBK

Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

ul. Waryńskiego 2, 15-461 Białystok
tel. 952, 52-30-21, 52-34-99

Niedługo zabrzmi pierwszy raz klawesyn
Foto: Izabela Suchocka (1993r.)
Ze zbiorów Eugeniusza Szulborskiego